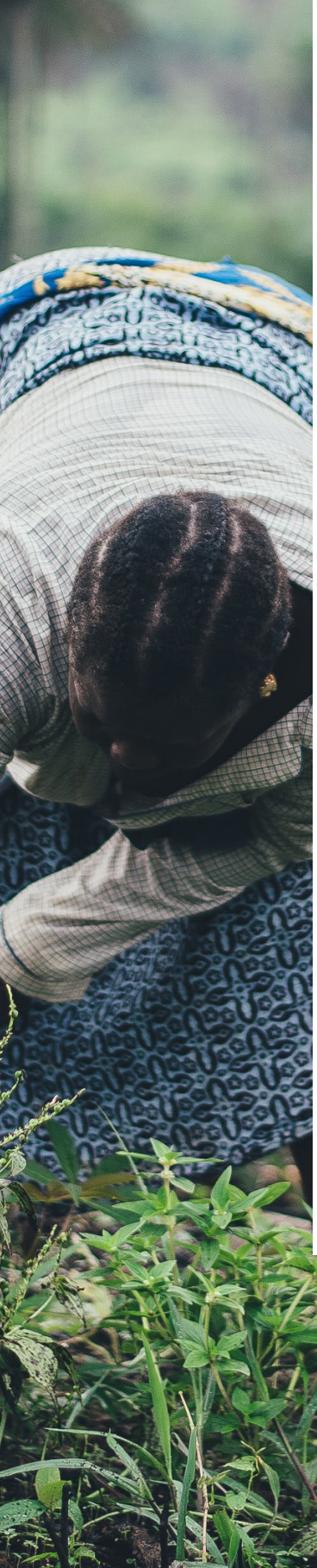


BEZPIECZNE & SPRAWIEDLIWE

WEGAŃSKIE PODEJŚCIE DO EKONOMII
OBWARZANKA W SYSTEMIE
ŻYWNOŚCIOWYM W RAMACH
TRAKTATU PLANT BASED TREATY

PODSUMOWANIE





Streszczenie

Raport z realizacji postanowień Traktatu Roślinnego (Plant Based Treaty): **Bezpieczne i sprawiedliwe. Wegańskie podejście do ekonomii obwarzanka w systemie żywnościowym w ramach Plant Based Treaty**, ogłoszony na szczycie klimatycznym COP 28, przedstawia historię wzajemnych powiązań, które dzielimy z biosferą, jednocześnie promuje zintegrowany, systemowy sposób postępowania. Raport jest w dużej mierze oparty na zasadach opracowanego przez Kate Raworth modelu ekonomii obwarzanka i ramach granic planetarnych, o których pisał Johan Rockström z Poczdamskiego Instytutu Badań nad Wpływem Klimatu.

Obecnie, gdy stoimy w obliczu konieczności zmian i nadziei na lepsze jutro, musimy uczynić globalny system żywnościowy przyszłym pochłaniaczem dwutlenku węgla oraz podstawowym czynnikiem regenerującym i wzmacniającym wrodzoną odporność naszej biosfery. Traktat Roślinny działa jak kompas – prowadzi nas do bezpiecznej i sprawiedliwej przyszłości, w której sprawiedliwość międzygatunkowa, stabilność systemu ziemskiego oraz sprawiedliwość międzypokoleniowa i wewnątrzpokoleniowa (tj. trzy kryteria sprawiedliwości lub 3I) są ze sobą powiązane. Dzięki myśleniu systemowemu możemy wykorzystać 40 szczegółowych propozycji i rekomendacji Plant Based Treaty, aby zatrzymać ekspansję rolnictwa zwierzęcego, promować przejście na dietę roślinną poprzez zmianę polityki, edukować oraz odbudować ekosystemy. Musimy opracować i wdrożyć postanowienia Traktatu Roślinnego globalnie i lokalnie, aby stworzyć bezpieczny i sprawiedliwy system żywnościowy, który będzie działał w ramach możliwości naszej planety.



Wstęp

Często słyszę, że to, co jest na naszych talerzach, to prywatna sprawa. Ale czy za sprawę prywatną możemy uznawać zdrowie, ochronę środowiska naturalnego i politykę klimatyczną? Czy można stwierdzić, że sprawą prywatną są wydatki publiczne? Czy sprawą prywatną jest przestrzeganie praw zwierząt? Raport „Bezpieczne i Sprawiedliwe” kompleksowo wyznacza kierunek reform, które musimy przeprowadzić w światowym systemie żywnościowym i dobitnie udowadnia, że Wasze talerze nie są Waszą prywatną sprawą.

Obecny sektor żywnościowy bowiem to przede wszystkim sektor hodowlany, który zanieczyszcza środowisko, niszczy różnorodność biologiczną, powoduje zmiany klimatyczne i wylesianie, zwiększa odporność na antybiotyki, powoduje ubóstwo żywnościowe i zamienia życie ludzi mieszkających w pobliżu ferm zwierząt w piekło. A dodatkowo zabija miliardy czujących istot, czego jako weganka nie mogę pominąć. Często powtarzam, że nie ma obecnie większego problemu niż hodowla zwierząt. Koszty klimatyczne, środowiskowe, zdrowotne i ekonomiczne funkcjonowania tego sektora są ogromne. I wszyscy je płacimy.

Politycy, podejmując decyzje, których większość ludzi nie kwestionowała, zrobili z planety jedną wielką stołówkę. A teraz obejmują sektor hodowlany parasolem ochronnym, bronią go przed krytyką i najmniejszymi próbami reform. Mówią o konieczności kultywowania tradycji, zasłaniają się enigmatycznym „bezpieczeństwem żywnościowym”. Nawet ci zaangażowani w walkę ze zmianami klimatu, nawet zieloni skupiają się przede wszystkim na paliwach kopalnych i energetyce, ignorując fakt, że sektor żywnościowy, czyli tak naprawdę sektor hodowlany, emituje do atmosfery chociażby więcej bardzo szkodliwego metanu.

Anita Krajnc, dyrektorka wykonawcza Animal Save Movement, koordynatorka globalnej kampanii Plant Based Treaty (Traktatu Roślinnego), zwraca uwagę, że genezą kryzysu klimatycznego jest sposób, w jaki traktujemy inne (czyt. inne niż ludzie) zwierzęta. Kiedy to zmienimy, ruszymy w kierunku zupełnie innego stylu życia, na planecie, którą dzielimy razem z innymi gatunkami. Stąd pomysł na Traktat Roślinny,

który jako jedyna międzynarodowa inicjatywa mająca na celu rozwiązanie kryzysów planetarnych i humanitarnych umieszcza system żywnościowy na pierwszym planie. Traktat Roślinny jasno wskazuje, że musimy podjąć kroki w celu przeciwdziałania zmianom klimatu, reformując przemysł spożywczy i rolny, rezygnując z rolnictwa zwierzęcego, które niszczy.

Najnowszy raport „Safe and Just” wskazuje, że żeby przekształcić system żywnościowy w taki, który jest ekologicznie bezpieczny i społecznie sprawiedliwy, należy dokonać radykalnej zmiany na rzecz diety opartej na roślinach i przyjęcie holistycznych modeli, które uwzględniają wzajemne powiązania między ekosystemami i systemami ludzkimi. Potrzebujemy szybkiego zmniejszenia emisji dwutlenku węgla i przejścia na system żywnościowy oparty na roślinach w celu złagodzenia globalnego ocieplenia. A mamy coraz mniej czasu na decyzje polityczne, tworzenie dobrego prawa i wdrożenie nowych zielonych polityk publicznych.

Raport „Bezpieczne i sprawiedliwe” to progresywna, wizjonerska i odważna wizja, ale taka, która jest realna. To wszystko, co proponują jego twórcy i twórczynie, możemy wprowadzić w życie i zrewolucjonizować świat, który znamy, razem z obecnym kształtem sektora hodowlanego. Wierzę, że tak mógłby wyglądać nasz świat i mam nadzieję, że raport znajdzie liczne grono czytelniczek i czytelników. Mam nadzieję, że sięgną po niego także politycy i polityczki – i w końcu odważą się mówić głośno o konieczności transformacji sektora żywnościowego: dla planety, ludzi i zwierząt. Jesteśmy w krytycznym momencie dziejowym, zostało nam kilka lat, aby zapobiec trwałym zmianom klimatycznym. Jeżeli radykalnie nie zmienimy się jako społeczeństwo, jeśli nie porzucimy naszego konformizmu i postawy gatunkowizmu – nie uratujemy planety, siebie ani innych zwierząt. Transformacja systemu żywnościowego to realna szansa na zapobiegnięcie zmianom klimatycznym. Ale to nie tylko szansa – to warunek.

– **Dr. Sylwia Spurek, Posłanka IX kadencji Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodnicząca Komisji FEMM, była Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich.**

Primo: dieta, klimat i przyroda

Wnioski wynikające z badań nad stanem ekosystemów i kondycją klimatu są klarowne. Kluczowe kwestie środowiskowe, takie jak utrata bioróżnorodności, zmiany klimatyczne, a także przeludnienie i nadmierna konsumpcja, w połączeniu z ignorancją i bezczynnością – doprowadzają świat do ruiny. Nigdzie na planecie, w żadnym kraju nie istnieje system społeczno-polityczny, który mógłby adekwatnie odpowiedzieć na powyższe zagrożenie, byłby zdolny do radzenia sobie z nadejściem przewidywanych katastrof.

W 2009 roku naukowcy zajmujący się systemem Ziemi i środowiskiem przedstawili koncepcję granic planetarnych, która dość precyzyjnie określa „bezpieczną przestrzeń działania dla ludzkości”. Badacze pod przywództwem Johana Rockströma ze Stockholm Resilience Centre i Willa Steffena z Australijskiego Uniwersytetu Narodowego wyznaczyli dziewięć „granic wytrzymałości Ziemi”, kluczowych dla trwania życia na Ziemi. Zaznaczają, że przekroczenie nawet jednej z nich może wywołać nagłą, nieliniową i nieodwracalną zmianę środowiska w skali globalnej. Kiedy autorzy przedstawili tę koncepcję z myślą o decydentach i nas wszystkich, progi bezpieczeństwa były przekroczone dla trzech czynników. Pod koniec 2023 roku opublikowano aktualizację granic planetarnych i okazało się, że sześć z dziewięciu granic zostało przekroczonych. Integralność biosfery (utrata bioróżnorodności), zaburzenie cykli biogeochemicznych i nowe substancje w środowisku znajdują się w tzw. strefie czerwonej (strefie wysokiego ryzyka), trzy kolejne: zmiana klimatu, zmiana ekosystemów lądowych (deforestacja) i zasoby wody słodkiej – w strefie żółtej (strefie niepewności). Profesor Johan Rockström tak skomentował wyniki badań: „Jeśli w porę nie nastąpi transformacja, najprawdopodobniej nie da się uniknąć nieodwracalnych punktów krytycznych i powszechnego wpływu na dobrostan ludzi. Uniknięcie tego scenariusza ma najważniejsze znaczenie, pod warunkiem że chcemy zapewnić bezpieczną i sprawiedliwą przyszłość dla obecnych i przyszłych pokoleń”.

Idea granic planetarnych znalazła też zastosowanie w ekonomii. Angielska ekonomistka Kate Raworth zaproponowała model obwarzanka, który zakłada, że rozwój gospodarczy musi mieć dwie granice: pierścień zewnętrzny (limit ekologiczny) i pierścień wewnętrzny (fundament społeczny). Pierścień zewnętrzny to oczywiście granice naszej planety.

Obwarzanek ilustruje strategię myślenia o sprostaniu ekologicznym i społeczno-gospodarczym wyzwaniom naszych czasów w sposób spójny i zrównoważony. Kate Raworth proponuje, abyśmy znaleźli się w tej przestrzeni obwarzanka, gdzie będziemy zadowoleni z zaspokojenia naszych podstawowych potrzeb, ale jednocześnie nie będziemy szkodliwie wpływać na środowisko naturalne.



Te dwa spojrzenia – ekologów (granice planetarne) i ekonomistów (model obwarzanka) zostały świetnie wykorzystane i omówione w Traktacie Roślinnym. Czytelnik tego raportu uzyskuje szeroką, bardzo przystępną podaną wiedzę, jaką rolę w obu tych koncepcjach odgrywa współczesne rolnictwo, a szczególnie przemysłowa hodowla zwierząt. Okazuje się, że wszystkie granice naszej planety są w mniejszym lub większym stopniu powiązane z naszą dietą. Tak na przykład zmiana ekosystemów lądowych dokonuje się w głównej mierze za sprawą rolnictwa (obszary rolne zajmują ponad 40% globalnej powierzchni lądów), a przede wszystkim hodowli zwierząt (jest na to przeznaczony 83% tej powierzchni). Również za przekroczenie granicy planetarnej dotyczącej zasobów wody słodkiej odpowiada rolnictwo, szczególnie produkcja roślin na paszę i żywność, wykorzystująca 70% globalnego poboru wody słodkiej. Zaburzone przepływy biogeochemiczne, które znajdują się w strefie czerwonej, to przede wszystkim efekt działalności rolniczej wykorzystującej 86% i 96% światowych zasobów azotu i fosforu.

Dla osoby niemającej specjalistycznej wiedzy w zakresie zmiany klimatu i kryzysu środowiskowego lektura Traktatu Roślinnego i jego wymowa, podkreślająca kluczowe znaczenie zmiany systemu żywnościowego, odejście od spożywania mięsa i produktów odzwierzęcych, może wzbudzić zdziwienie. Taki głos wciąż słabo wybrzmiewa w większości dokumentów w świecie polityki i biznesu.

Z ogromnym zainteresowaniem oglądałem wspaniały film Sir Davida Attenborough pt. „Świat na granicy: Nasza planeta oczami naukowców”. Film w bardzo obrazowy sposób przedstawia koncepcję granic planetarnych. W produkcji Netflixu narratorem jest także Johan Rockström. Badacze wspólnie opowiadają, których granic absolutnie nie możemy więcej przekraczać, aby zapewnić ludzkości przyszłość. Podpowiadają też rozwiązania, na których wdrożenie jest już ostatni dzwonek. Wątek zmiany systemu rolnego i potrzeba odejścia od spożywania produktów pochodzenia zwierzęcego jednak i tutaj słabo wybrzmiewa.

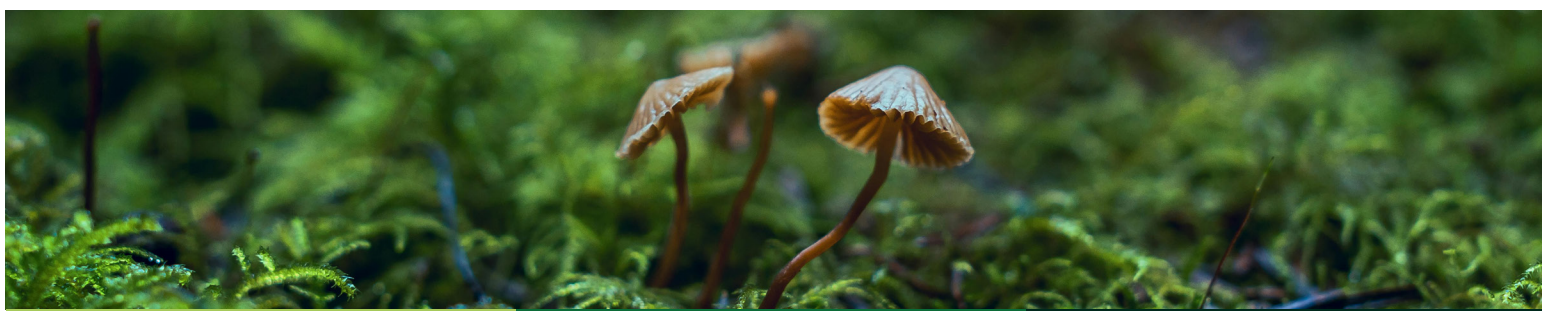
Pod koniec 2017 roku na łamach prestiżowego czasopisma „Bioscience” ukazał się apel naukowców do ludzkości pt. „World Scientists’ Warning to Humanity: A Second Notice”. Ostrzeżenie zostało sygnowane przez ponad 15 tysięcy

przedstawicieli świata nauki ze 184 krajów. Przesłanie apelu było mocne i wyraziste: nasz wpływ na biosferę jest destrukcyjny i zagraża nie tylko przyrodzie, ale również ludziom. Sygnatariusze proponują kilkanaście kroków, których podjęcie jest niezbędne, aby ludzkość osiągnęła poziom równowagi. Jeden z nich, bardzo istotny, dotyczy naszej diety. Autorzy apelu uważają, że promowanie diety roślinnej i przeciwdziałanie marnotrawieniu żywności poprzez lepszą edukację to kluczowe i niezbędne działania, których wdrożenie pozwala mieć nadzieję na powstrzymanie kryzysu klimatycznego i środowiskowego.

W kolejnym ostrzeżeniu z 2019 roku, sygnowanym przez blisko 13 tysięcy badaczy, naukowcy z całego świata domagają się ogłoszenia stanu zagrożenia klimatycznego. W apelu pt. „World Scientists’ Warning of a Climate Emergency” jego autorzy wiele uwagi poświęcają konieczności zmiany systemu żywnościowego. Piszą m.in.: „Dieta oparta głównie na produktach pochodzenia roślinnego i jednocześnie ograniczenie globalnego spożycia produktów zwierzęcych (...) zwłaszcza pochodzących od przeżuwaczy (...) może poprawić zdrowie ludzi i znacząco obniżyć emisję gazów cieplarnianych (w tym metanu)”. Akcentują, że tym sposobem zwiększy się obszar gruntów pod uprawę bardzo potrzebnej żywności roślinnej dla ludzi (zamiast paszy dla zwierząt gospodarskich), a jednocześnie część terenów przeznaczonych pod pastwiska będzie można wykorzystać do wprowadzenia naturalnych rozwiązań klimatycznych. Zwracają też uwagę na takie rozwiązania, jak uprawa zminimalizowana (minimum tillage, o ograniczonej intensywności oddziaływania na glebę), dzięki której wzrasta zawartość węgla w glebie.

Nigdy w historii ludzkości nie byliśmy jako gatunek w takim momencie i miejscu. Nigdy jeszcze za naszej bytności na tej planecie nie staliśmy wobec takiego wyzwania. Ile jeszcze będzie potrzebnych ostrzeżeń, apeli, analiz ze strony światowej nauki, aby wreszcie politycy i biznes podjęli działania dające nam szansę na dalszą bezpieczną egzystencję na Ziemi? Czy wśród nich znajdzie się reforma systemu żywnościowego w kierunku diety roślinnej?

– **Prof. dr hab. Piotr Skubała, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Przyrodniczych, Team Europe Direct (Komisja Europejska).**





Najważniejsze wydarzenia

Rozdział 1 | Przegląd: Ogólny obraz

Po opuszczeniu stabilnej epoki holocenu znajdujemy się w kluczowym momencie – stajemy w obliczu nieprzewidywalnej przyszłości klimatycznej. Holocen obejmujący ostatnie ok. 12 000 lat to okres, w którym gatunek ludzki był świadkiem pojawienia się nowoczesnych cywilizacji, a wszystkie one były przystosowane do życia w określonej niszy klimatycznej.

Ta nisza odegrała również kluczową rolę w kształtowaniu naszych systemów żywnościowych – pozwoliła zapewnić produkcję żywności dostosowaną do panujących warunków i niezawodną. Jednak szybkie zmiany antropogeniczne pozbawiają nasz system tej równowagi. Zmiany w naszej niszy klimatycznej wpływają nie tylko na ludzi, ale także na inne zwierzęta, ekosystemy oraz zaburzają niezawodność i przewidywalność systemów żywnościowych, które ewoluowały wraz z nimi. Podczas gdy świat stoi w obliczu szybkiego wyczerpywania się budżetu węglowego i pilnej potrzeby podjęcia działań w tej dekadzie, ten problem jak „słoń w pokoju” – a raczej krowa – pozostaje w dużej mierze ignorowany. Światowy system żywności i rolnictwa, głęboko zakorzeniony w naszej biosferze, jest jedną z najbardziej szkodliwych dla środowiska gałęzi przemysłu i musi przekształcić się w pochłaniacz dwutlenku węgla w ciągu najbliższych dwóch dekad, jeśli chcemy sprostać wieloaspektowym wyzwaniom naszych czasów.

W jaki sposób możemy przekształcić i jak odbudować nasz kruchy system żywnościowy, aby w jego ramach przywrócić bezpieczeństwo ekologiczne i sprawiedliwość społeczną? Potrzebujemy radykalnego przeobrażenia i przyjęcia holistycznego modelu, który uwzględni związek między ekosystemami i systemami człowieka, a ostatecznie spowoduje, że globalny system żywnościowy odejdzie od produkcji pożywienia pochodzenia zwierzęcego. Traktat Roślinny jest przełomową inicjatywą międzynarodową w dążeniu do zrównoważonego rozwoju w przyszłości, mającą na celu umieszczenie systemów żywnościowych w centrum walki ze złożonymi kryzysami: planetarnym i humanitarnym.

Najważniejszymi krokami, które trzeba podjąć w tej walce, jest powstrzymanie powszechnej degradacji krytycznych ekosystemów spowodowanej przez rolnictwo zwierzęce, promowanie przejścia na zdrowszą, zrównoważoną dietę roślinną, aktywne odwracanie szkód wyrządzonych systemom ziemskim oraz przywracanie kluczowych funkcji ekosystemów i bioróżnorodności. W tym podejściu opowiadamy się za przyjęciem holistycznego myślenia systemowego, które pozwoli zapewnić dobrobyt obywatelom i obywatelkom, rdzennej ludności, migrantom klimatycznym, rolników i zwierzętom w trakcie bezpiecznej i sprawiedliwej transformacji naszego globalnego systemu żywnościowego.

Zmiany klimatu

- Pięć punktów krytycznych zmian klimatu jest już w strefie zagrożenia ze względu na ryzyko podniesienia się progu temperatury Ziemi o 1,1–1,5°C, a kolejne pięć będzie zagrożone, jeśli to ocieplenie wzrośnie o 1,5–2°C, co określono w porozumieniu paryskim. Przekroczenie tych progów może uruchomić wzmacniające mechanizmy sprzężenia zwrotnego, co spowoduje ich załamanie – a to z kolei może doprowadzić do nieznanych skutków

i destabilizacji całego systemu ziemskiego. Oznacza to, że – jak wskazuje Johan Rockström – „próg 1,5°C jest granicą fizyczną, a nie celem politycznym”.

- Globalny system żywnościowy, którego najważniejszym elementem jest hodowla zwierząt, wpływa na wszystkie dziewięć granic planetarnych i znacząco przyczynia się do naruszeń pięciu punktów krytycznych.

Globalne ocieplenie i budżet węglowy

- Ziemia odczuła już skutki globalnego ocieplenia o 1,2°C, a my szybko wyczerpujemy nasz budżet węglowy na poziomie 1,5°C, zużywając jego 3% każdego miesiąca. Budżet węglowy dający nam 67% szans na zatrzymanie wzrostu temperatury Ziemi na poziomie poniżej 1,5°C, został oszacowany na 150 Gt CO₂ i prawdopodobnie zostanie wykorzystany do 2026 roku. Budżet dający nam 50% szans w tej samej sprawie wynosi 250 Gt CO₂ i prawdopodobnie zostanie wyczerpany do 2029 roku; szacunki te są oparte na rocznym wskaźniku emisji wynoszącym 41 Gt CO₂.
- Aktualne prognozy wskazują, że przy zachowaniu obecnych trendów wzrost globalnych temperatur wyniesie +0,23°C na dekadę, co oznacza potencjalny średni ich wzrost o 1,5°C do 2034 roku. W związku z nasileniem się zjawiska El Niño Światowa Organizacja Meteorologiczna (WMO) przewiduje tymczasowe przekroczenie progu 1,5°C w ciągu najbliższych dwóch lat, co świadczy o tym, że wkraczamy na potencjalnie niebezpieczne, niezbadane terytorium.
- Nawet gdyby emisja ze spalania paliw kopalnych zakończyła się dzisiaj, sama globalna emisja z produkcji żywności uniemożliwiłaby osiągnięcie limitu 1,5°C, a nawet 2°C.

Nisza klimatyczna

- W miarę jak opuszczamy bezpieczne i stabilne warunki epoki holocenu, coraz więcej ludzi zostaje pozbawionych dogodnej niszy klimatycznej. Obecnie około 9% światowej populacji, czyli ponad 600 milionów osób, zamieszkuje obszary poza niszą klimatyczną. Współczesna polityka może doprowadzić do globalnego ocieplenia o około 2,7°C do 2080–2100 roku, co oznacza, że dodatkowa jedna trzecia światowej populacji (od 22% do 39%) znajdzie się poza niszą klimatyczną. Redukcja ocieplenia o 0,3°C pod koniec stulecia mogłaby zmniejszyć ekspozycję na ekstremalne upały o 4,3%, co wpłynie na życie około 410 milionów ludzi.
- Jest duże ryzyko, że istniejące już rozwiązania z zakresu polityki klimatycznej mogą nie zostać wdrożone, co doprowadzi do powrotu do spalania paliw kopalnych zgodnie ze scenariuszem SSP5–8.5, a potencjalnie może spowodować globalne ocieplenie o około 4,4°C. Wedle tego scenariusza ponad 55% ± 7% globalnej populacji (około 5,3 ± 0,7 miliarda ludzi) może zostać pozbawionych dogodnej niszy klimatycznej.

Szansa na metan

- Około 0,5°C z całkowitego globalnego ocieplenia o 1,1°C (stan na 2021 rok) przypisuje się emisjom metanu (CH₄), co pokazuje znaczenie konieczności zajęcia się emisjami CH₄ dla skutecznego krótkoterminowego łagodzenia globalnego ocieplenia. W 2021 roku globalny system żywnościowy przyczynił się do ponad 54% antropogenicznych emisji metanu, z czego 36% pochodziło od zwierząt hodowanych na żywność, 10% z produkcji roślinnej (głównie uprawy ryżu), a 8,2% z odpadów żywnościowych. Współczynnik GWP metanu na poziomie 80,8–82,5 i 12,4-letni czas pozostawania w atmosferze oznaczają, że ograniczenie tych emisji może szybko spowolnić tempo globalnego ocieplenia, dając nam niezbędny czas na szybką dekarbonizację naszych społeczeństw. Działania łagodzące skutki emisji metanu powinny rozpocząć się od wyeliminowania hodowli zwierząt, ponieważ jest ona największym źródłem antropogenicznych emisji metanu. Koalicja na rzecz Klimatu i Czystego Powietrza (CCAC) oraz Program Organizacji Narodów Zjednoczonych ONZ ds. Środowiska (UNEP) szacują, że 45-procentowa redukcja emisji metanu do 2030 roku może ograniczyć wzrost temperatury o 0,3°C do 2045 roku.
- Odejście od hodowli zwierząt da czas na dekarbonizację sektora energetycznego, przekształcenie globalnych systemów żywnościowych w pochłaniacze dwutlenku węgla i odbudowę zdegradowanych gruntów w celu regeneracji odporności biosfery. Dlatego też system żywnościowy oparty na roślinach charakteryzujących się niską emisją metanu to istotna szansa na spowolnienie globalnego wzrostu temperatury.

Szybka dekarbonizacja

- Skuteczne przeciwdziałanie zmianom klimatu wymaga zmniejszenia emisji o 50% co dekadę; to pozwoli osiągnąć zerową emisję netto do 2050 roku. Kluczem do tej strategii jest przekształcenie rolnictwa w główny pochłaniacz dwutlenku węgla (przewiduje się, że nastąpi to w ciągu najbliższych dwóch dekad, zgodnie z założeniami przyjętymi w modelach IPCC) oraz zachowanie i przywrócenie zarówno lądowych, jak i oceanicznych systemów pochłaniania dwutlenku węgla. Jednak obecnie nie ma poważnej dyskusji ani globalnego porozumienia odnośnie do tej tak bardzo potrzebnej transformacji.

- Przywrócenie terenów zdegradowanych ma kluczowe znaczenie dla redukcji emisji dwutlenku węgla i stabilizacji globalnych temperatur w bezpiecznych granicach. Przewiduje się, że strategie gruntowe przyczynią się do ponad 30% wymaganej redukcji emisji do 2050 roku, koniecznej, aby utrzymać globalne ocieplenie poniżej 2°C.

Pilna potrzeba systemowego podejścia do żywności

- Nasz globalny system żywnościowy odgrywa istotną rolę jako zarówno przyszły pochłaniacz dwutlenku węgla, jak i podstawowy czynnik regenerujący i wzmacniający wrodzoną odporność biosfery. Ziemskie ekosystemy lądowe przechowują ogromne ilości węgla – około 60 razy więcej niż roczna emisja gazów cieplarnianych spowodowana przez człowieka, przy czym gleba zawiera około 70% tej ilości (1500–2400 Gt C). Oceany są jeszcze większymi magazynami węgla, zawierają około 38 000 Gt węgla, co podkreśla znaczenie ekosystemów morskich i lądowych jako kluczowych pochłaniaczy węgla, historycznie wspomagających stabilność klimatu.
- Skupienie się na emisjach dwutlenku węgla, przestania inne wzajemnie powiązane kryzysy planetarne, w szczególności szybkie zanikanie różnorodności biologicznej, integralnej części systemów ziemskich, która wpływa na mechanizmy sprzężenia zwrotnego w oceanach i na lądzie, mogące ograniczyć lub zintensyfikować skutki globalnego ocieplenia.
- Praktyki rolnicze takie jak monokultura i systemy rolnicze oparte na pastwiskach, upraszczające i ujednolicające ekosystemy, zmniejszają odporność i zdolność biosfery do spełniania ważnych funkcji ekosystemowych. Rolnictwo zwierzęce jest głównym motorem tego trendu.



Model obwarzanka w Traktacie Roślinnym

- **Tradycyjna globalna gospodarka i system żywnościowy, kierujące się klasycznymi zasadami ekonomii, w których kładzie się nacisk na wzrost i zysk, często zaniedbują czynniki takie jak dobrobyt człowieka, rozwój zrównoważony ekologicznie i zdrowie społeczeństwa.** W alternatywnych modelach, takich jak ekonomia obwarzanka, proponuje się nowe podejście do kwestii dostosowywania gospodarek do współczesnych potrzeb, przekazuje się wiedzę istotną dla reformowania globalnego systemu żywnościowego. Myślenie systemowe jest niezbędne do przekształcenia globalnego systemu żywnościowego i zwiększenia odporności biosfery.
- W Traktacie Roślinnym, zainspirowanym koncepcją bezpiecznych i sprawiedliwych granic systemu Ziemi, a także w ekonomii obwarzanka Kate Raworth podkreśla się rolę globalnego systemu żywnościowego w utrzymaniu granic ekologicznych i we wspieraniu różnych interesariuszy, w tym społeczności, rdzennej ludności, migrantów klimatycznych, rolników i zwierząt.
- W Traktacie Roślinnym popiera się wdrożenie holistycznego myślenia systemowego i modelu obwarzanka w celu wspierania troski o biosferę, zwłaszcza w kontekście globalnego systemu żywnościowego. Uznaje się prawa istot innych niż ludzie i podkreśla zbiorową koegzystencję we wspólnej biosferze.



Rozdział 2 | Wegański model obwarzanka w Traktacie Roślinnym

System żywnościowy w granicach Ziemi

Powszechnie uznaje się, że aby osiągnąć globalne bezpieczeństwo żywnościowe i żywieniowe, a jednocześnie klimatyczne, związane z bioróżnorodnością i zdrowotne, konieczna jest głęboka transformacja naszego systemu żywnościowego. Wybory żywieniowe, a także sposób i miejsce produkcji żywności oraz skala jej marnotrawstwa i strat mają ogromny wpływ na dobrostan zarówno ludzi, jak i całej planety.

Globalny system żywnościowy ma największy na świecie udział w emisji gazów cieplarnianych i jest główną przyczyną zaniku różnorodności biologicznej, degradacji ekosystemów lądowych, nadmiernego zużycia słodkiej wody oraz zanieczyszczenia dróg wodnych spowodowanego nadużywaniem azotu i fosforu. Ma to znaczący wpływ na stabilność Ziemi i przyszłość ludzkości.

Przekształcanie naturalnych ekosystemów w pola uprawne i pastwiska obok następstw zanieczyszczeń rolniczych poważnie zagraża istotnym funkcjom ekosystemu, które stanowią podstawę samego rolnictwa. Konieczna jest całkowita transformacja w tym zakresie obejmująca zmiany w produkcji, zarządzaniu krajobrazem i całym systemie żywnościowym. Wynika to z faktu, że wszystkie działania związane z systemem żywnościowym – od rolnictwa, przez przetwórstwo, logistykę i handel detaliczny, po konsumpcję – wpływają na granice planetarne, a tym samym dają wiele możliwości łagodzenia skutków zmian. Istnieje pilna potrzeba zdefiniowania zwrotu „bezpieczna przestrzeń” i powrotu do niej w granicach planetarnych dla systemu żywnościowego. Dlatego też ocenimy wpływ obecnego systemu żywnościowego na wszystkie dziewięć granic planetarnych.



1. Zmiana klimatu

- Rolnictwo zalicza się do tych rodzajów działalności człowieka, które w największym stopniu przyczyniają się do kryzysu klimatycznego. Chodzi głównie o oczyszczanie gruntów (praktyki slash-and-burn – wycinanie i wypalanie) i spalanie biomasy, hodowlę zwierząt (fermentacja jelitowa i zarządzanie obornikiem) oraz produkcję roślinną (nawozy i emisje z gruntów i pól uprawnych), które mają udział w powstawaniu globalnego efektu cieplarnianego.
- Globalny system żywnościowy jest największą na świecie branżą emitującą gazy cieplarniane, odpowiada za ponad jedną trzecią światowej emisji gazów cieplarnianych (CO₂ eq). Rolnictwo zwierzęce odpowiada za około 58% globalnej emisji pochodzącej z produkcji żywności, podczas gdy emisje związane z produkcją żywności pochodzenia roślinnego stanowią około 29%. Oznacza to, że emisje pochodzące z produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego są dwukrotnie wyższe niż emisje z produkcji żywności pochodzenia roślinnego, chociaż żywność pochodzenia zwierzęcego dostarcza jedynie 18% kalorii i 37% białka w porównaniu z żywnością pochodzenia roślinnego.
- Lasy i naturalne ekosystemy są istotnymi pochłaniaczami dwutlenku węgla, absorbują ogromne ilości węgla i odgrywają ważną rolę w stabilizowaniu klimatu Ziemi. Karczowanie gruntów pod uprawy przyspiesza globalne ocieplenie i proces szybkiego zaniku różnorodności biologicznej oraz funkcji ekosystemów, które są niezbędne do regulacji klimatu. Globalne przejście na systemy żywnościowe oparte na żywności pochodzenia roślinnego mogłoby uwolnić 75% gruntów rolnych, co zmniejszyłoby zarówno emisje związane z produkcją żywności, jak i koszty alternatywne.
- Zmiana klimatu ograniczyła wzrost wydajności światowego rolnictwa, istnieje więc niebezpieczeństwo, że jeśli nie zostaną podjęte natychmiastowe działania na rzecz klimatu, to problem głodu jeszcze się zwiększy.



2. Zmiana użytkowania gruntów

- Ekosystemy rolnicze pokrywają ponad 40% powierzchni lądów, co oznacza, że grunty rolne są największym biotem lądowym na naszej planecie; hodowla zwierząt zajmuje 83% z nich. W ciągu ostatnich 300 lat aż 55% wszystkich terenów wolnych od lodu zostało przekształconych w pola uprawne i pastwiska, pozostało jedynie 45% ekosystemów naturalnych lub półnaturalnych.
- Od lat sześćdziesiątych XX wieku wzrost globalnej populacji i konsumpcji przyczynia się do intensyfikacji użytkowania gruntów. Przekształcanie lasów i innych ekosystemów w grunty rolne odbywało się w ostatnich dziesięcioleciach w średnim tempie 0,8% rocznie, a powodem około 90% wszystkich wylesień jest ekspansja rolnictwa.
- Zatrzymanie ekspansji rolnictwa i ochrona nienaruszonych ekosystemów są niezbędne, jeśli chcemy zatrzymać proces utraty różnorodności biologicznej i spowolnić zmiany klimatu. Teraz 15% przekształconych gruntów musi zostać odtworzonych i ponownie zalesionych, aby możliwe było przywrócenie stanu sprzed momentu przekroczenia granicy zmiany systemu lądowego. Pozwoliłoby to uniknąć 60% spodziewanego wyginięcia gatunków i pomogłoby w zapewnieniu istotnych funkcji ekosystemu, takich jak sekwestracja 30% całkowitego wzrostu CO₂ w atmosferze od czasu rewolucji przemysłowej.
- Przejście na dietę niezawierającą produktów pochodzenia zwierzęcego ma potencjał transformacyjny, zmniejsza wykorzystanie gruntów pod produkcję żywności o około 3,1 mld ha (redukcja o 75%), co ma istotne znaczenie, jeśli chcemy złagodzić kryzys klimatyczny, przywrócić integralność biosfery i zapewnić zdrową żywność dla wszystkich.



3. Integralność biosfery

- Zarówno integralność funkcjonalna, jak i różnorodność genetyczna na świecie gwałtownie spadają od końca XIX wieku, a przyczyną tego są przede wszystkim zmiany w użytkowaniu gruntów i mórz (ekspansja rolnictwa na terenach ekosystemów lądowych i eksploatacja ekosystemów morskich), bezpośrednia eksploatacja organizmów (głównie rybołówstwo), zmiany klimatu, zanieczyszczenia i inwazje gatunków nieindigenicznych. Obecne szybko postępujące straty we wspomnianych zakresach mogą zakłócić świadczenie usług i wypełnianie funkcji, od których wszyscy jesteśmy zależni.
- Dostępna naturalna produkcja pierwotna netto

(NPP) roślin została znacznie zmniejszona wskutek zawłaszczeń dokonywanych przez człowieka, który zbiera, modyfikuje i niszczy. W 2020 roku straty wyniosły około 30%, czyli znacznie więcej niż 10%, które według naukowców może obsłużyć biosfera bez utraty integralności funkcjonalnej.

- Rosnąca presja na ekosystemy w celu zapewnienia nam żywności, wody, ziemi i energii powoduje zanik różnorodności biologicznej i przyspieszanie procesu wymierania gatunków. Obecny wskaźnik wyginieć – utrata 100 na milion gatunków rocznie – jest znacznie wyższy niż tempo ewolucji nowych gatunków i należy się spodziewać, że wzrośnie dziesięciokrotnie do końca tego stulecia.
- Jeśli obecne negatywne trendy w bioróżnorodności utrzymają się, nie będziemy w stanie wyżywić ludzkiej populacji. Około 70% gatunków roślin uprawnych na świecie jest w pewnym stopniu uzależnionych od owadów zapylających, ale wraz z rozwojem intensywnego rolnictwa monokulturowego i dużym uzależnieniem od stosowania środków chemicznych, na przykład owadobójczych, herbicydów i pestycydów, liczebność populacji owadów drastycznie spadła.
- Zachowanie co najmniej połowy obszaru ekosystemu w stanie nienaruszonym jest niezbędne, aby ocalić 80% gatunków. Przywrócenie dodatkowych 10% do 15% jest konieczne, jeśli chcemy uniknąć wyginiecia 60% gatunków. W ramach polityki rolnej zaproponowano cele zakładające zachowanie co najmniej 10–20% naturalnego obszaru na km², ale wiele ekosystemów rolniczych znajduje się poniżej tego progu.



4. Zmiany zasobów słodkiej wody

- Rolnictwo, w szczególności uprawa roślin przeznaczonych na paszę i do produkcji żywności, odpowiada za ponad 70% globalnego poboru słodkiej wody. Jeśli uwzględnimy ewapotranspirację z upraw i wodę powracającą do rzek i wód gruntowych, okaże się, że udział rolnictwa w zużyciu wody jest znacznie wyższy – rolnictwo nawadniane stanowi od 84% do 90% całego zużycia niebieskiej wody przez człowieka.
- Zmiana sposobu użytkowania gruntów z terenów nienaruszonej przyrody na pola uprawne lub pastwiska zmniejszyła ewapotranspirację o 5,6% i zwiększyła odpływ wody o 6,8% w skali globalnej. To, że około 40% wody do nawadniania pochodzi ze źródeł wód powierzchniowych, ma negatywny wpływ na przepływy środowiskowe, a fakt, że około 20% wody do nawadniania drenuje obecnie zapasy wody ze zbiorników podziemnych, pokazuje, że 50–60% praktyk nawadniania stosowanych dziś na świecie jest niezrównoważonych.

- Globalny system żywnościowy jest główną siłą napędową zmian w cyklu hydrologicznym i rezerwach słodkiej wody, które prowadzą do wzmożonych ekstremalnych opadów i przepływu rzek w północnych szerokościach geograficznych oraz zwiększonej częstotliwości i dotkliwości występowania susz w tropikach i subtropikach.
- Globalne przejście na żywienie oparte na roślinach mogłoby zmniejszyć związane z dietą zużycie słodkiej wody o 21% w przypadku wody niebieskiej i 14% w przypadku wody zielonej, co oznacza, że zmiana diety stanowi kluczowy krok na drodze do uniknięcia przekroczenia granicy planetarnej dotyczącej zużycia słodkiej wody.



5. Przepływy biogeochemiczne

- Globalne przepływy azotu i fosforu są zakłócone przede wszystkim przez działalność rolniczą ze względu na ich wysokie zapotrzebowanie i niską efektywność ich wykorzystania w produkcji mięsa, nabiału i uprawie roślin na paszę dla zwierząt i żywność. Antropogeniczne zastosowania azotu i fosforu w postaci nawozów pochłania odpowiednio około 86% i 96% światowych zasobów tych pierwiastków, a to budzi wiele obaw związanych z ochroną środowiska.
- Główne straty występują podczas produkcji żywności, kiedy to ponad połowa całkowitego pozyskanego

fosforu i ponad dwie trzecie antropogenicznego azotu trafia z powrotem do środowiska poprzez spływ, wymywanie, erozję i emisję. Nadużywanie nawozów prowadzi do zanieczyszczenia gleby i powietrza, utraty różnorodności biologicznej, zanieczyszczenia środowiska lądowego i wodnego oraz eutrofizacji, a także wzrostu emisji, które powodują zubożenie warstwy ozonowej.

- Przemysł spożywczy odpowiada za około 32% globalnego zakwaszenia gleby i 78% eutrofizacji, z czego ponad połowa jest spowodowana produkcją żywności pochodzenia zwierzęcego. Dlatego szacuje się, że globalne przejście na dietę roślinną zmniejszyłoby eutrofizację i zakwaszenie gleby o – odpowiednio – 49% i 50%.
- Wysiłki zmierzające do ograniczenia zanieczyszczenia azotem i fosforem mają kluczowe znaczenie, a cel ten można osiągnąć poprzez przywrócenie warunków naturalnych na terenach rolniczych i wokół nich. Udoskonalenie praktyk rolniczych i wzrost wymagań dotyczących nawozów, lepsze przewidywanie czasu i miejsca ich stosowania, wraz ze strategiami odzyskiwania i recyklingu strat, mogą znacznie zmniejszyć wpływ rolnictwa na środowisko. Minimalizacja marnotrawstwa żywności w całym łańcuchu produkcji i dostaw ma zasadnicze znaczenie dla zmniejszenia zapotrzebowania rolnictwa na nawozy, a jednocześnie może obniżyć emisje, zakres użytkowania gruntów i zużycie wody.





6. Zakwaszenie oceanów

- Odczyn pH powierzchni otwartego oceanu spadał o 0,017–0,027 jednostek pH na dekadę od późnych lat osiemdziesiątych XX wieku, a bez znacznego ograniczenia emisji CO₂ przewiduje się, że kwasowość wód oceanicznych wzrośnie o około 150% do 2100 roku, co oznacza najszybszą chemiczną zmianę oceanu od milionów lat.
- Ze względu na złożoność morskich sieci pokarmowych, trwającą degradację środowiska (na przykład rybołówstwo i zanieczyszczenie) oraz problemy środowiskowe, takie jak wzrost temperatury wody w oceanach i spadek zasolenia, trudno jest przewidzieć, w jaki sposób ekosystemy zreorganizują się pod wpływem zwiększonej kwasowości wody morskiej.
- Sektor spożywczy wpływa na zakwaszenie oceanów i przyczynia się do niego, ponieważ jest głównym źródłem emisji pochodzących ze zmiany sposobu użytkowania gruntów, wycinki lasów, osuszania terenów podmokłych, uprawy gleby i spalania biomasy. W ciągu ostatnich dziesięcioleci udział rolnictwa w zakwaszaniu oceanów wynosił około 25% – to odsetek emisji CO₂ z działalności rolniczej, w tym ze zmiany sposobu użytkowania gruntów.
- Spowolnienie tempa zakwaszenia w przyszłości wymaga drastycznej redukcji emisji gazów cieplarnianych, a także podjęcia działań mających na celu przeciwdziałanie degradacji środowiska i usuwanie CO₂ z atmosfery. Obejmuje to ochronę i odbudowę ekosystemów wodnych i lądowych oraz globalną zmianę systemu żywnościowego z opartego na produktach pochodzenia zwierzęcego na bazujący na produktach pochodzenia roślinnego – chodzi o to, by ograniczyć i naprawić szkody spowodowane stosowaniem niezrównoważonych praktyk rolniczych, takich jak rybołówstwo i hodowla zwierząt.





7. Zubożenie warstwy ozonowej w stratosferze

- Odbudowa warstwy ozonowej w dużym stopniu zależy od chemicznych i klimatycznych skutków emisji gazów cieplarnianych, takich jak CO₂, CH₄ i N₂O. Wzrost stężenia CO₂ i CH₄ spowoduje wzrost poziomu ozonu powyżej naturalnego poziomu obserwowanego ostatnio w latach sześćdziesiątych XX wieku. Zwiększenie emisji N₂O spowoduje z kolei zubożenie warstwy ozonowej.
- Udział rolnictwa w zubożeniu warstwy ozonowej w stratosferze rośnie, częściowo z powodu wzrostu emisji gazów N₂O, których źródłem jest rosnący globalny popyt na żywność. Emisja N₂O, w przeciwieństwie do emisji wielu substancji zubożających warstwę ozonową, nie podlega regulacjom i obecnie ma największy wpływ na zubożenie warstwy ozonowej.
- Zrównoważone praktyki rolnicze, takie jak zoptymalizowane stosowanie nawozów na polach uprawnych, są wysoce skutecznymi metodami ograniczania antropogenicznych emisji N₂O. Ograniczenie tych emisji nie tylko wspiera odbudowę zubożonej warstwy ozonowej, lecz jest także korzystne dla systemu klimatycznego.



8. Obciążenie aerozolami atmosferycznym

- Wysokie stężenie zanieczyszczeń aerozolowych i zmiany sposobu użytkowania gruntów na półkuli północnej są przyczyną asymetrii temperatur, która powoduje przesunięcie opadów tropikalnych na południe, a to zmniejsza ilość globalnych opadów monsunowych i dostępność słodkiej wody.
- Rolnictwo przyczynia się do obciążenia aerozolami bezpośrednio i pośrednio – poprzez spalanie paliw kopalnych, oczyszczanie gruntów (praktyki slash-and-burn), spalanie biomasy oraz stosowanie nawozów i chemikaliów (na przykład pestycydów, herbicydów i środków owadobójczych) na terenach uprawnych.
- Emisje związane z rolnictwem są głównym źródłem drobnego pyłu zawieszonego na niektórych gęsto zaludnionych obszarach, a wypalanie w rolnictwie i stosowanie nawozów przyczynia się odpowiednio do około 3% i 11% globalnego obciążenia aerozolami.

- Wprowadzenie zakazów spalania odpadów rolniczych na otwartej przestrzeni i praktykowania działań typu „slash-and-burn” oraz wdrożenie bardziej wydajnych sposobów nawożenia mogłoby skutecznie ograniczyć zanieczyszczenie aerozolami i byłoby korzystne dla ludzkiego zdrowia, ekosystemów i systemu klimatycznego.



Nowe substancje

- Wpływ nowych substancji na system ziemski jest złożony. Mogą one stanowić zagrożenie dla integralności biosfery, zdrowia ludzkiego i ogólnej równowagi ekologicznej. Dowodów na różnorodne zagrożenia związane z nowymi substancjami jest coraz więcej, jednak nadal istnieją luki w naszym rozumieniu ich pełnego wpływu na funkcjonowanie systemu ziemskiego, zdrowie ludzi i bezpieczeństwo żywnościowe.
- Naukowym wyzwaniem pozostaje określenie zakresu, w jakim system ziemski może sobie poradzić z nowymi substancjami, zanim spowodują one nieodwracalne zmiany. Ponieważ obecnie produkuje się i uwalnia do środowiska setki tysięcy syntetycznych chemikaliów bez uwzględnienia dobrostanu środowiska i zdrowia organizmów żywych, granica ta jest wyraźnie przekraczana.
- Od wyrzucanych narzędzi połowowych po biocydy, od antybiotyków po GMO – nie ma wątpliwości, że globalny system żywnościowy jest odpowiedzialny za wprowadzanie nowych substancji do środowiska. Niekorzystny wpływ na zwierzęta lądowe i morskie makro- i mikrodrobin plastiku pochodzących z narzędzi połowowych i opakowań żywności jest dobrze udokumentowany. Ponadto duża ilość toksycznych chemikaliów, biocydów i antybiotyków pochodzi z rolnictwa i akwakultury, wiele z tych substancji jest wysoce aktywnych biologicznie, a ich stężenia często przekraczają wartości progowe.
- Wprowadzanie nowych podmiotów niekoniecznie jest złe, ale jedno jest pewne: nie powinny one być stosowane ani wprowadzane do systemu żywnościowego, chyba że ich potencjalny wpływ na środowisko i zdrowie został dokładnie zbadany.



Granice systemu żywnościowego w Traktacie Roślinnym

w ramach fundamentu społecznego modelu obwarzanka

Polityka żywnościowa jest około 30 lat w tyle za polityką energetyczną, a ponieważ mamy mało czasu, potrzebujemy zmiany paradygmatu i planów działania na wszystkich poziomach: indywidualnym, instytucjonalnym, biznesowym, miejskim, krajowym i globalnym.

Nasz raport przedstawia brakujący plan działania, który może zmniejszyć 30-letni niedobór poprzez włączenie modelu Traktatu Roślinnego do modelu ekonomii obwarzanka autorstwa Kate Raworth, który określa granice społeczne umożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb człowieka w sposób sprawiedliwy. W naszej adaptacji modelu

stworzonego przez Kate Raworth skupiamy się na systemie żywnościowym i poszerzamy tę perspektywę, aby uwzględnić sprawiedliwość międzygatunkową obok sprawiedliwości międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej.

Traktat Roślinny oparty jest na trzech podstawowych zasadach znanych jako 3R. W ich ramach istnieje 40 szczegółowych propozycji transformacji systemu żywienia na oparty na roślinach, która doprowadziłaby do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, zmiany sposobu wykorzystania gruntów, ograniczenia zakwaszenia oceanów, poboru słodkiej wody i eutrofizacji oraz umożliwiłaby nam bezpieczne i zrównoważone życie bez naruszania granic naszej planety.

Rysunek 1: Ekonomia obwarzanka w Traktacie Roślinnym – na podstawie pracy Kate Raworth i koncepcji granic planetarnych



1. Brak zmian w użytkowaniu gruntów

- Ekspansja rolnictwa spowodowała przekształcenie dotychczasowych złożonych ekosystemów w obszary pustynne, przyczyniła się do wylesiania na wielką skalę i jest jednym z największych wrogów różnorodności biologicznej: dla 24 tysięcy z 28 tysięcy gatunków uznanych za zagrożone wyginięciem, umieszczonych na czerwonej liście IUCN, zagrożeniem jest rolnictwo.
- Przejście na system żywnościowy oparty na produktach roślinnych nie tylko mogłoby zahamować deforestację, ale także stworzyłoby okazję do ponownego zalesienia trzech czwartych gruntów rolnych.
- Współczesne globalne praktyki żywieniowe wymagają wykorzystania 4,13 miliarda hektarów ziemi i powodują znaczne marnotrawstwo w zakresie sposobu użytkowania gruntów. Na przykład 43% gruntów rolnych przeznaczają się raczej pod hodowlę zwierząt niż do bezpośredniego żywienia ludzi. Jeśli połączymy wszystkie grunty potrzebne do hodowania zwierząt na mięso – w tym pastwiska i grunty, na których uprawia się rośliny na paszę dla zwierząt – okaże się, że hodowla zwierząt zajmuje 83% gruntów rolnych na świecie. Jednak pomimo że hodowla zwierząt zajmuje większość gruntów rolnych na świecie, pokrywa tylko 18% światowego zapotrzebowania na kalorie i zaledwie 37% całkowitego zapotrzebowania na białko (Poore i Nemecek, 2018). Z kolei zmiana sposobu żywienia przez przejście na dietę roślinną wymagałaby wykorzystania zaledwie 1 miliarda hektarów ziemi, co oznaczałoby 75-procentową redukcję w tym zakresie. Wyeliminowanie mięsa krów i owiec z naszej diety zmniejszyłoby wykorzystanie gruntów prawie o połowę – do 2,21 miliarda hektarów. Wykluczenie nabiału zmniejszyłoby użytkowanie gruntów o kolejną połowę – do 1,1 miliarda hektarów, a rezygnacja z jaj i ryb zredukowałaby powierzchnię tych gruntów o 0,01 miliarda hektara.

2. Ochrona ludności rdzennej

- Rdzenna ludność, choć stanowi zaledwie 5% światowej populacji, walczy o utrzymanie 80% bioróżnorodności planety i niestety jej członkowie padli ofiarami 36% zabójstw obrońców ziemi. Od czasu przyjęcia Porozumienia Paryskiego w dniu 12 grudnia 2015 roku doszło do co najmniej 1390 zabójstw obrońców i obrońców ziemi. W 2022 roku 10 zabójstw miało związek z agrobiznesem, to więcej niż w jakimkolwiek innym sektorze.
- Globalny wzrost popytu na mięso i nabiał powoduje ekspansję rolnictwa na obszarach lasów pierwotnych i wyrządza krzywdę obrońcom i obrończyniom ziemi. Aby to zatrzymać, powinniśmy wszyscy wdrożyć zapisy Traktatu Roślinnego i przejść na dietę roślinną.

3. Zakaz eksportu żywych zwierząt

- Transport żywych zwierząt nie tylko jest okrutny i przedłuża ich cierpienie, lecz także powoduje wzrost emisji związanych z hodowlą zwierząt na żywność – ten koszt klimatyczny rzadko jest brany pod uwagę. Na przykład całkowita emisja pochodząca z australijskiego rynku eksportu żywych zwierząt wyniosła około 1,8 miliona ton CO₂ w samym tylko 2009 roku, co oznacza, że ta branża znajduje się wśród 40 największych emitentów w Australii.
- Należy wydać natychmiastowy zakaz eksportu żywych zwierząt, a także wprowadzić bardziej rygorystyczne środki kontroli granicznej i surowe kary za nielegalny handel nimi.
- Brazylia i Nowa Zelandia zakazały eksportu żywych zwierząt, a Luksemburg zakazał ich eksportu do krajów spoza UE. W 2023 roku rząd Wielkiej Brytanii wydał zakaz eksportu żywych krów, owiec, kóz, świń i koni, które miały zostać zabite. Odkąd wejście w życie tych przepisów zostało po raz pierwszy zapowiedziane w 2021 roku, żadne zwierzę nie było eksportowane na rzeź, a prawo gwarantuje, że zakaz ten wejdzie w życie na stałe.



Źródło: WeAnimals / Jo-Anne McArthur



4. Bezpieczeństwo żywności

- Wiele spichlerzy świata znajduje się na obszarach, które mogą zostać wypchnięte z niszy klimatycznej, co spowoduje powszechne niedobory żywności w innych częściach świata.
- Do 2030 roku straty w plonach mogą być 4,5 raza większe niż obecnie. Do 2050 roku obecne wskaźniki prawdopodobnie wzrosną 25-krotnie, a co dwa lata świat może stawać w obliczu niedoboru ryżu lub pszenicy, natomiast prawdopodobieństwo braku soi i kukurydzy będzie jeszcze większe. Do 2050 roku co 11 lat mogą się również zdarzać jednoczesne klęski nieurodzaju wszystkich tych czterech roślin uprawnych.
- W 2022 roku problem głodu na świecie dotknął od 691 do 783 milionów ludzi, co oznacza, że liczba ta wzrosła o 122 miliony w porównaniu z danymi sprzed pandemii w 2019 roku.
- Pszenica, ryż, kukurydza i soja stanowią prawie 60% kalorii uprawianych przez rolników. Tylko cztery kraje zbierają 76% eksportowanej kukurydzy, pięć krajów eksportuje 77% światowego ryżu, cztery dostarczają 65% pszenicy, a trzy kraje uprawiają 86% światowej soi, której 75% wykorzystuje się jako paszę dla zwierząt hodowlanych.
- Rolnictwo zwierzęce, wyjątkowo nieefektywny system żywienia ludzkiej populacji, zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu i realizacji drugiego celu zrównoważonego rozwoju, jakim jest położenie kresu głodowi na świecie. Na każde 100 kalorii spożyte przez zwierzęta w postaci zbóż zaledwie 17–30 kalorii trafia do ludzkiego łańcucha pokarmowego w postaci mięsa.
- Potrzebujemy traktatu dotyczącego gleby, abyśmy mogli odejść od rolnictwa monokulturowego, które aktywnie degraduje gleby, na rzecz odbudowujących, regeneracyjnych, zrównoważonych środków produkcji, które aktywnie wzmacniają lokalny ekosystem.
- Działania, które można podjąć, aby wzmocnić glebę, a nie zubażać ją, to: używanie zróżnicowanych mieszanek upraw (międzyplonów), płodozmian, wprowadzanie niektórych rodzajów rolnictwa ekologicznego, podejście „no till”, ściółkowanie, stosowanie permakultury i wdrożenie agroekologicznych zasad opartych na przyrodzie, a także stosowanie upraw wieloletnich.
- Należy zapobiegać dalszemu wzrostowi temperatury, ponieważ między innymi zagraża on produkcji żywności. Musimy zdywersyfikować produkcję roślinną i nadać priorytet uprawom przeznaczonym do spożycia przez ludzi, zamiast uprawiać rośliny na paszę dla zwierząt hodowlanych.

5. Edukacja

- Edukacja publiczna odgrywa kluczową rolę w zachęcaniu jednostek, instytucji i organów politycznych do podejmowania działań w celu wprowadzania niezbędnych zmian w polityce żywnościowej. Edukacja może prowadzić do tego, że opinia publiczna będzie nakłaniała przywódców i przywódczynię polityczne do podejmowania zdecydowanych działań.
- Jednocześnie istotne jest, aby decydenci zarządzali edukacją publiczną, co pokazuje na przykład zainicjowana przez burmistrza Nowego Jorku Erica Adamsa akcja „Jedz o wiele więcej roślin”. Prowadzenie publicznych kampanii informacyjnych na temat korzyści płynących z diety roślinnej pozwala nam troszczyć się zarówno o zdrowie publiczne, jak i o granice planetarne.
- Peoples' Climate Vote, największe przeprowadzone dotąd badanie opinii publicznej na temat chaosu klimatycznego z udziałem 1,2 miliona respondentów, pokazało, że większość społeczeństwa jest: 1) nieświadoma związku między żywnością a zmianami klimatu oraz 2) nieświadoma faktu, że produkcja żywności w znacznym stopniu przyczynia się do emisji gazów cieplarnianych. Poore i Nemecek (2019) zauważają: „Dieta wegańska jest prawdopodobnie najlepszym sposobem na zmniejszenie wpływu na planetę Ziemię, nie tylko ograniczenie gazów cieplarnianych, lecz także globalnego zakwaszenia, eutrofizacji, użytkowania gruntów i zużycia wody”. Pomimo tego w badaniu People's Climate Vote zmianę diety na roślinną wybierano najrzadziej, uplasowała się na końcu listy 18 proponowanych działań, które można podjąć dla ratowania klimatu, i zyskała poparcie zaledwie 30% respondentów.
- W środkach masowego przekazu informacje na temat hodowli zwierząt i jej związku z systemem żywnościowym stanowią zaledwie 0,05% wiadomości związanych ze zmianami klimatu.
- Przeciwdziałanie zmianom klimatycznym wymaga takiego systemu wartości, w którym uznaje się nasze wzajemne związki z planetą i znaczenie biosfery, czyli wszystkich żywych istot i ich wzajemnych relacji.
- Budowaniu oporności ludzi na antybiotyki sprzyja powszechne nieterapeutyczne stosowanie antybiotyków u zwierząt.
- Kluczowym rozwiązaniem mającym na celu ograniczenie stosowania antybiotyków w hodowli zwierząt jest promowanie diety roślinnej i nałożenie na użytkowników leków weterynaryjnych opłat od sprzedaży środków antybakteryjnych nieprzeznaczonych do stosowania u ludzi.
- W 2003 roku Światowa Organizacja Zdrowia oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) rekomendowały spożywanie co najmniej 400 g owoców i warzyw dziennie przez jedną osobę w celu zapobiegania chorobom przewlekłym wynikającym z nieprawidłowej diety. Jedzenie owoców i warzyw zmniejsza ryzyko chorób sercowo-naczyniowych (CVD). Prawdopodobnie zmniejsza również zachorowalność na cukrzycę typu 2 i choroby nowotworowe.
- Plant-Based Health Professionals opracowali poradnik, który pokazuje, w jakich proporcjach należy spożywać produkty z różnych grup, aby dieta osób powyżej 1. roku życia była zrównoważona i zdrowa. W The Plant-Based Eatwell Guide stwierdza się, że ludzie powinni: „Spożywać co najmniej 5 porcji różnorodnych owoców i warzyw dziennie, warto jednak dążyć do tego, aby jeść więcej, ponieważ spożywanie do 10 porcji owoców i warzyw dziennie ma dodatkowy korzystny wpływ na zdrowie”. Porcja to 80 g, a to oznacza 400–800 g owoców i warzyw (to dwukrotnie więcej niż zaleca WHO) dziennie.
- Przeprowadzony niedawno systematyczny przegląd brytyjskich wytycznych żywieniowych (FBDG), znanych jako Eatwell Guide, wykazał, że wytyczne te są niedostosowane do naszych „granic planetarnych”. Gdyby populacja Wielkiej Brytanii stosowała dietę zalecaną w Eatwell Guide, przekraczałaby granice emisji gazów cieplarnianych, zużycia wody, użytkowania gruntów i eutrofizacji. Wdrożenie zasad zrównoważonego rozwoju środowiska do FBDG, na przykład do Plant-Based Eatwell Guide, może być pierwszym krokiem do realizacji na poziomie populacji polityki, która – jak wykazano – promuje odejście od produktów pochodzenia zwierzęcego.
- Przejście na system żywnościowy oparty na roślinach złagodziłoby globalne kaskadowe kryzysy obejmujące zmiany klimatu i sposobu użytkowania gruntów, zdrowie ludzi, oporność na antybiotyki i choroby odzwierzęce.

6. Zdrowie

- Najwięcej antybiotyków na świecie stosuje się u zwierząt hodowlanych. Około 73% antybiotyków mających istotne znaczenie medyczne sprzedanych na całym świecie w 2017 roku było przeznaczonych do stosowania u zwierząt hodowlanych.

7. Przejrzystość i uczciwe etykietowanie

- Przejrzystość i uczciwe etykietowanie mają ogromny wpływ zarówno na wybory konsumentów dotyczące żywności, jak i na same procesy produkcji, ponieważ firmy konkurują ze sobą o udział w rynku.
- Niektóre firmy, takie jak Oatly i Quorn, dobrowolnie umieszczają na produktach etykiety z informacjami o emisji dwutlenku węgla do której doszło w ich procesie produkcji. Wprowadzenie przez organy rządowe obowiązku etykietowania mogłoby jednak dodatkowo rozpowszechnić takie praktyki i stworzyć równe warunki konkurencji.
- Aktualne etykietowanie żywności może być źródłem nieporozumień. Na przykład żywność z etykietami „wyprodukowano lokalnie” spodoba się tym, którzy próbują zmniejszyć liczbę kilometrów pokonywanych przez żywność, aby ograniczyć emisję gazów cieplarnianych. To, co jesz, ma dużo większe znaczenie niż odległość, jaką przebyło. Jako że świadomość tego faktu nie jest powszechna, ten rodzaj etykietowania może być wykorzystywany do greenwashingu.
- Nie ma światowych norm ani wymogów prawnych dotyczących umieszczania etykiet informujących o emisji dwutlenku węgla; w 2022 roku Dania przeznaczyła jednak 1,3 mln dolarów na opracowanie propozycji etykiet z informacjami o emisji dwutlenku węgla, a tym samym stała się pierwszym krajem, który to uczynił.
- Naukowcy z Durham University dodali do produktów mięsnych etykiety ostrzegawcze, aby zmierzyć ich wpływ na wybory zakupowe konsumentów. Mięso opatrzone ostrzeżeniem o złym stanie zdrowia z dodanym obrazem zawału serca było wybierane o 8,8% rzadziej; ostrzeżenie o zmianach klimatycznych z dodanym obrazem wylesianego terenu zmniejszyło wybieralność o 7,4%; a ostrzeżenie o pandemii z obrazem mięsa egzotycznego zwierzęcia doprowadziło do spadku wybieralności produktu o 10%.
- Aż 83% Brytyjczyków popiera wprowadzenie przejrzystych etykiet ekologicznych w odniesieniu do różnych rodzajów produktów i różnych firm, aby ułatwić konsumentom dokonywanie bardziej ekologicznych wyborów.

8. Finansowanie systemów roślinnych

- „Ukryte koszty” globalnych systemów żywności i użytkowania gruntów wynoszą około 12 bilionów dolarów; dla porównania wartość rynkowa globalnego systemu żywności to około 10 bilionów dolarów.

- Według Banku Światowego w 2023 roku na całym świecie wydawano zawrotną kwotę 23 milionów dolarów na minutę na dotacje dla sektora rolnictwa zwierzęcego i przemysłu paliw kopalnych – dwóch głównych czynników napędzających kryzys klimatyczny.
- Badanie One Earth 2023, w którym przeanalizowano główne polityki rolne Unii Europejskiej i USA w latach 2014–2020, wykazało, że zaledwie 33 mln funtów z publicznych pieniędzy wydano na alternatywne produkty roślinne (0,1%); dla porównania na mięso i nabiał wydano 35 mld funtów.
- W Traktacie Roślinnym wzywa się do przekierowania znacznej części dopłat na zakończenie publicznego finansowania projektów promujących większe spożycie mięsa i nabiału oraz przeznaczenia funduszy na promowanie diet opartych na roślinach.
- W latach 2015–2020 zakłady przetwórstwa mięsnego i mleczarskiego na całym świecie otrzymały wsparcie w wysokości ponad 478 miliardów dolarów od ponad 2500 firm inwestycyjnych, banków i funduszy emerytalnych z całego świata.
- Podczas szczytu Finance in Common w 2021 roku publiczne banki rozwoju zobowiązały się we Wspólnej deklaracji wszystkich publicznych banków rozwoju na świecie do zmiany swoich strategii inwestycyjnych i działań w taki sposób, aby były one zgodne z celami Porozumienia Paryskiego i wspierały ich realizację. Pomimo tego zobowiązania wielostronne banki rozwoju nadal inwestują w globalną ekspansję hodowli przemysłowej.
- Wielostronne banki rozwoju określiły inwestycje w rolnictwo przemysłowe jako „zgodne z ustaleniami paryskimi”. Taki greenwashing opiera się na braku wymogu wykazywania w ich strategii pełnej informacji (zakres 1–3) na temat emisji gazów cieplarnianych lub osiągnięcia redukcji na poziomie krajowo ustalanych wkładów. Zdaniem koalicji Stop Financing Factory Farming, której członkiem jest Traktat Roślinny, sprawia to, że idea przestrzegania Porozumień Paryskich jest „w gruncie rzeczy bezsensowna”.
- Potrzebujemy bardziej rygorystycznych przepisów dotyczących prywatnych instrumentów finansowych i wielostronnych banków rozwoju, aby odpowiednio chronić granice naszej planety.
- Chociaż prawdą jest, że rynek białek alternatywnych się rozwija, dyrektorzy zakładów mięsnych i mleczarskich twierdzą, że postrzegają białka alternatywne jako uzupełnienie istniejących modeli produkcji, a nie ich zastępstwo. „Nam chodzi o «i» – a nie «lub»”. Pozostajemy mocno zaangażowani w nasz rozwijający się tradycyjny biznes mięsny i oczekujemy, że będziemy liderem na rynku alternatywnych białek” – powiedział Noel White, dyrektor generalny Tyson.



9. Ponowne zalesianie i ponowne zdziczenie

- Rolnictwo zwierzęce (zarówno produkcja paszy, wypas, jak i hodowla) zajmuje 83% gruntów rolnych na świecie; na trzech czwartych tych gruntów można przywrócić pierwotne ekosystemy lub ponownie te grunty zalesić, jeśli jest to odpowiednie dla szerszego środowiska lokalnego.
- Ziemia straciła jedną trzecią swojej pokrywy leśnej, a to rolnictwo jest jednym z głównych czynników powodujących wylesianie i utratę siedlisk.
- Aby przywrócić siedliska, musimy najpierw odejść od diety opartej na produktach mięsnych i mlecznych, których wytwarzanie powoduje znaczne zużycie wody i eksploatację gruntów. Bez transformacji systemu żywnościowego nie będziemy w stanie przywrócić do stanu naturalnego obszarów ekologicznie zdegradowanych ani doprowadzić do ponownego zdziczenia innych.
- Odtwarzanie, ponowne zalesianie i aktywna odbudowa ekosystemów dają znaczne możliwości napraw i wzmocnienia kluczowych funkcji ekosystemów, takich jak sekwestracja dwutlenku węgla, regulacja temperatury, zarządzanie wodą i poprawa bezpieczeństwa żywnościowego.
- Ochrona co najmniej połowy naszego lądowego królestwa w każdym z 782 ekoregionów jest niezbędna do powstrzymania ich dalszego wymierania. Zachowanie regionów w nienaruszonym stanie wymagałoby odtworzenia 23,9 mln km² terenu. Dodatkowo przywrócenie 15% przekształconych gruntów na kluczowych obszarach mogłoby zapobiec 60% prognozowanych wyginięć i pomóc w utrzymaniu istotnych funkcji ekosystemu.

10. Zazielenianie miast

- Potrzebujemy zieleni na 20–25% każdego 1 km² środowiska miejskiego, ponieważ właśnie taką odległość pokonują owady zapylające. Powierzchnia i jakość terenów zielonych różnią się w zależności od takich czynników, jak rodzaj krajobrazu, klimat i topografia. Udział zieleni może sięgać nawet 50% na terenach podatnych na zagrożenia naturalne, na przykład na stromych zboczach lub glebach podatnych na erozję.
- Zwiększenie pokrycia terenu drzewami z 14,9%, które stanowią średnią europejską, do 30% pozwoliłoby obniżyć temperaturę w miastach o 0,4°C i zmniejszyć liczbę zgonów związanych z upałami nawet o 39,5%.
- Miasta powinny traktować priorytetowo ogrody społecznościowe. Dla przykładu w Wielkiej Brytanii około 1% przestrzeni miejskiej zajmują ogródki działkowe przeznaczone do produkcji żywności, gdyby jednak wszystkie miejskie tereny zielone były wykorzystywane do uprawiania żywności, produkcja owoców i warzyw w Wielkiej Brytanii wzrosłaby o 800%. Obecnie w lokalnych samorządach znajduje się ponad 157 820 nierozpatrzonej wniosków o przydział ogródków działkowych, a czas oczekiwania na nie wynosi nawet 15 lat.
- Prowadzenie upraw na dachach budynków może pomóc w zaspokojeniu rosnącego zapotrzebowania na żywność, poprawić jakość powietrza, zmniejszyć emisję dwutlenku węgla i obniżyć koszty zarządzania wodami opadowymi, a to przyniesie korzyści zarówno środowisku, jak i społeczeństwu.



11. Sprawiedliwość żywnościowa

- Dostęp do zdrowej, pełnowartościowej żywności i systemu żywnościowego, który nie krzywdzi i nie wykorzystuje innych, powinien być podstawowym prawem człowieka. Traktat Roślinny zakłada „Zwiększenie sprawiedliwości żywnościowej poprzez zapewnienie dostępu do zdrowej żywności wszystkim, zwłaszcza społecznościom o niskich dochodach”.
- Niewłaściwa dieta jest główną przyczyną globalnego obciążenia chorobami, na całym świecie odpowiada za 20% przedwczesnych zgonów spowodowanych chorobami. Około 3 miliardów ludzi nie może sobie pozwolić na zdrową dietę, a ponad 3 miliardy ludzi doświadcza co najmniej jednego skutku złego odżywiania.
- 60% wszystkich pracujących dzieci w grupie wiekowej 5–17 lat pracuje w rolnictwie, w tym przy produkcji rolnej, w rybołówstwie, akwakulturze, leśnictwie i przy hodowli zwierząt. Jest to ponad 98 milionów dzieci.
- Sprawiedliwość żywnościowa wymaga wdrożenia systemów dystrybucji żywności i subsydiów, które zapewnią dostęp do zdrowej żywności, w szczególności społecznościom zmarginalizowanym. Ogrody społecznościowe, zapewniające rodzinom zdrową żywność, umożliwiające redystrybucję żywności i ograniczające jej marnotrawstwo, powinny być traktowane przez władze lokalne i regionalne priorytetowo.
- Przejście od intensywnego rolnictwa zwierzęcego do bardziej zrównoważonych i opartych na produktach roślinnych systemów żywnościowych jest istotnym elementem rozwiązywania najważniejszych problemów związanych z prawami i dobrostanem pracowników. Sama produkcja żywności pochodzenia roślinnego odbywa się w środowisku pracy, które jest bezpieczniejsze, mniej stresujące i bardziej sprzyjające utrzymaniu ogólnego dobrostanu.

12. Sprawiedliwy dostęp do ziemi

- Sprawiedliwy dostęp do ziemi oznacza sprawiedliwą dystrybucję gruntów i uznanie kluczowych ekosystemów za część globalnego dobra wspólnego. Aktualnie mamy do czynienia z wysoką koncentracją własności w gospodarstwach rolnych, co powoduje, że wybór produkcji określonego rodzaju żywności podyktowany jest chęcią zysku, a nie koniecznością zaspokojenia ludzkich potrzeb i troską o środowisko. Na świecie 70% wszystkich gruntów rolnych jest użytkowanych przez zaledwie 1% gospodarstw rolnych.
- Nierówny dostęp do ziemi spowodował nasilenie kryzysu klimatycznego i doprowadził do konfliktów, w wyniku których zaczyna brakować surowców naturalnych lub są one niewystarczające. Niesie również poważne ryzyko wystąpienia niedoborów wody i braku bezpieczeństwa żywnościowego. Grunty powinny być dystrybuowane w sposób bardziej równomierny i sprawiedliwy oraz powierzone społeczeństwu, aby mogły być przeznaczone do ponownego zalesiania, tworzenia terenów zielonych i ogródków działkowych, zwiększania różnorodności biologicznej i bezpieczeństwa żywnościowego, a także umożliwiały rdzennym mieszkańcom odzyskiwanie ich praw do danej ziemi.
- Znaczna część gruntów należy do funduszy emerytalnych, które często wolą inwestować w „uprawy elastyczne” (w produkty takie jak soja i kukurydza, które można wymieniać na różnych rynkach) co z kolei wspiera produkcję pasz dla zwierząt, ponieważ taka produkcja może być z łatwością modyfikowana w zależności od opłacalności sprzedaży konkretnych produktów i liczby rynków, na których można je sprzedać.
- Natomiast gdybyśmy spojrzeli na produkcję żywności jako czynnik wpływający na zdrowie ludzi i planetę, docenilibyśmy znaczenie pełnowartościowych produktów roślinnych, takich jak rośliny strączkowe, które nie tylko mają ogromne wartości odżywcze, ale ich uprawa przyczynia się także do poprawy jakości gleby.



Rozdział 3 Dlaczego miasta potrzebują strategii żywnościowej opartej na roślinach?

Projektowanie zrównoważonych systemów żywnościowych opartych na Traktacie Roślinnym

- W Traktacie Roślinnym wzywa się miasta i samorządy do ogłoszenia stanu zagrożenia klimatycznego, oszacowania emisji gazów cieplarnianych, których źródłem jest konsumpcja, i włączenia roślinnych strategii żywieniowych do planów działań na rzecz klimatu i innych obszarów priorytetowych.
- Miasta muszą znaleźć rozwiązania pozwalające ograniczyć wykorzystanie gruntów, zużycie wody i emisję gazów cieplarnianych – już teraz odpowiadają za około 70% globalnych emisji. Podjęcie działań związanych z modyfikacją sposobu odżywiania mieszkańców i mieszkańek staje się kluczowe, służy ograniczeniu wpływu na środowisko i wspiera zrównoważony rozwój systemu żywnościowego, abyśmy mogli żyć z poszanowaniem granic naszej planety.
- Przewidywana ekspansja rolnictwa zwierzęcego do 2050 roku ma poważne konsekwencje dla środowiska, takie jak radykalna zmiana sposobu użytkowania gruntów, wzrost emisji gazów cieplarnianych, co stoi w sprzeczności z zapisami Porozumienia Paryskiego, wzrost zanieczyszczenia wody i powietrza oraz zwiększenie zużycia ograniczonych zasobów słodkiej wody. Przewiduje się również wzrost konsumpcji produktów pochodzenia zwierzęcego: kurcząt i innych ptaków (66%), jaj (58,6%) oraz produktów z krów i bawołów (58,9%).

Miasta wzywają do przyjęcia Traktatu Roślinnego

- Od Edynburga w Szkocji i Didim w Turcji po Los Angeles w Stanach Zjednoczonych – konsorcjum 23 miast wezwało do przyjęcia globalnego Traktatu Roślinnego jako uzupełnienia Porozumienia Paryskiego.
- Inne inicjatywy, takie jak C40 Good Food Declaration, wspierają wdrażanie strategicznych polityk żywnościowych mających na celu zwiększenie dostępności i konsumpcji żywności pochodzenia roślinnego.
- Zmiana często zaczyna się w miastach, których władze mogą działać szybciej niż władze krajowe, ponieważ to miasta zazwyczaj są bardziej podatne na wpływ opinii publicznej. Sieci miast współpracujących ze sobą na poziomie krajowym i międzynarodowym mogą wpływać na rządy krajowe i przyspieszać zmiany na poziomie globalnym.



Edinburgh | Scotland



Los Angeles | USA



Didim | Turkey

Miasta w roli liderów

- Władze Amsterdamu przyznały, że spożycie mięsa, nabiału i ryb jest w dużym stopniu szkodliwe dla środowiska, a przejście na białka roślinne zmniejsza niekorzystny wpływ produkcji żywności na środowisko. Planują przyspieszyć przejście na żywność roślinną i roślinne napoje poprzez wsparcie organizacji publicznych wytycznymi dotyczącymi przetargów, dotacji i zawierania umów w ramach ich polityki zakupowej.
- W Edynburgu oszacowano emisje gazów cieplarnianych pochodzące z konsumpcji w całym mieście i stwierdzono, że żywność i dieta odpowiadały za 23% śladu konsumpcyjnego mieszkańców i mieszkańców, przy czym około połowa tych emisji pochodziła z konsumpcji mięsa. W styczniu 2023 roku rada miasta zagłosowała za zatwierdzeniem Traktatu Roślinnego i zobowiązała się do opracowania strategii zrównoważonego rozwoju systemu żywienia.
- Nowojorski Departament Zdrowia i Szpitali wprowadził wprowadziło posiłki roślinne jako domyślny wybór dla wszystkich pacjentów i pacjentek hospitalizowanych w sieci 11 szpitali publicznych. Z opcji wegańskiej korzysta 60% tych pacjentów i pacjentek. W szkołach zostały wprowadzone bezmięsne poniedziałki i roślinne piątki, co przyniosło korzyści blisko milionowi dzieci uczęszczających do szkół publicznych w Nowym Jorku.
- W Haarlemie, Bloemendaal i Utrechcie w Holandii zakazano reklam mięsa w przestrzeni publicznej ze względu na jego przyczynianie się do kryzysu klimatycznego.
- W tureckim mieście Didim otwarto w pełni roślinny kiosk na jednej z najbardziej ruchliwych ulic miasta, aby zwiększyć dostępność żywności pochodzenia roślinnego. Warsztaty przeprowadzone w siedmiu kawiarniach i dwóch hotelach w Didim pomogły lokalnym firmom wprowadzić wegańskie dania do ich menu, a władze miasta przekazały grunty pod uprawę żywności.



Wniosek | Przyjęcie Traktatu Roślinnego umożliwi nam powrót do bezpieczeństwa środowiskowego



Sposób, w jaki produkujemy żywność na świecie, to jedna z głównych przyczyn naruszenia granic naszej planety. Stwarza największe zagrożenie dla stabilności planety i naszych systemów podtrzymywania życia – od słodkiej wody, zapylaczy i kondycji gleby, po opady deszczu oraz jakość powietrza i wody. Produkcja żywności zagraża naszej przyszłości

(Johan Rockström i Owen Gaffney, *Breaking Boundaries*, 2021, s. 131).

Od lat pięćdziesiątych XX wieku obserwujemy gwałtowny wzrost globalnego spożycia mięsa w przeliczeniu na osobę, będący częścią „wielkiego przyspieszenia” omówionego w *Breaking Boundaries* Rockströma i Gaffneya. W latach 1980–2023 produkcja mięsa wzrosła o około 50% w stosunku do lat wcześniejszych. Wzrost ten wpłynął w znacznym stopniu na granice planetarne na obrzeżu ram ekonomii

modelu obwarzanka autorstwa Kate Raworth, w szczególności na zmiany klimatu, zmiany sposobu użytkowania gruntów, różnorodność biologiczną, zanieczyszczenie fosforem i azotem, zużycie słodkiej wody i zakwaszenie oceanów. Doszło również do przekroczenia granic społecznych wewnątrz wegańskich ram ekonomii obwarzanka, takich jak R1, czyli zrzeczenie się: przekształcanie gruntów zagrażające

lasom, glebom, drogom wodnym i obrońcom ziemi, zwłaszcza rdzennej ludności; oraz do wzrostu eksportu żywych zwierząt zwiększającego ich wykorzystanie; R2, czyli przekierowanie: brak bezpieczeństwa żywnościowego, głód i niedożywienie; analfabetyzm klimatyczny; kryzys zdrowia publicznego, w tym choroby odzwierzęce, oporność na antybiotyki, zachorowalność na choroby serca, cukrzycę typu 2 i niektóre nowotwory; błędne dotacje i inwestycje wspierające produkcję mięsa, nabiału i jaj; oraz R3 – przywrócenie: nierówny dostęp do żywności przekładający się na brak bezpieczeństwa pracy i niedobory żywności; nierówny dostęp do gruntów i koncentracja własności prowadzące do konfliktów i wojen.

Te niepokojące trendy wskazują na pilną potrzebę podjęcia działań politycznych i wdrożenia 3R Traktatu Roślinnego w obszarach takich jak: R1 – zrzeczenie się: zakaz wprowadzania zmian w zakresie użytkowania gruntów, ochrona rdzennej ludności i zakaz eksportu żywych zwierząt; R2 – przekierowanie: wzmocnienie bezpieczeństwa żywnościowego; finansowanie dalekosiężnych publicznych kampanii edukacyjnych; poprawa stanu zdrowia publicznego; wprowadzenie transparentności w zakresie produktów żywnościowych oraz ich etykietowania środowiskowego i węglowego; przesunięcie dotacji na wegańskie rolnictwo;

wprowadzenie podatku od mięsa; zakaz reklamy mięsa; R3 – przywrócenie: ponowne zalesianie i przywrócenie naturalnych dzikich środowisk; uczynienie miast bardziej ekologicznymi poprzez wdrożenie strategii żywieniowych opartych na produktach roślinnych do istniejących planów działań na rzecz klimatu oraz wzajemne powiązanie programów dotyczących różnorodności biologicznej, ubóstwa żywnościowego i zdrowia publicznego; zwiększanie sprawiedliwości żywnościowej; podejmowanie wyzwań związanych ze sprawiedliwym dostępem do gruntów.

Potrzebujemy współpracy na szczeblach lokalnym, krajowym i międzynarodowym, aby dzięki dietom roślinnym zmniejszyć wpływ produkcji żywności na środowisko. Postulujemy zdecydowaną i pilną realizację krajowych i miejskich planów działania prowadzących do przejścia na żywność pochodzenia roślinnego przed szczytem COP30. W naszym raporcie „Bezpieczne i sprawiedliwe” przedstawiamy idee wraz z odważnym planem działania, którego celem jest globalne i lokalne wdrożenie zapisów traktatu oraz przejście na system żywnościowy oparty na roślinach. W Traktacie Roślinnym wyznaczamy szlak Earthshot, dzięki któremu możliwe będzie przejście na system żywnościowy oparty na roślinach i odbudowa środowiska naturalnego, a to doprowadzi nas do życia na zielonej, „bezpiecznej i sprawiedliwej” Ziemi.

Jedz rośliny, sadź drzewa, negocjuj. Traktat Roślinny globalnie i lokalnie!





Dr. Sylwia Spurek

Posłanka IX kadencji Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodnicząca Komisji FEMM, była Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich.

Często słyszę, że to, co jest na naszych talerzach, to prywatna sprawa. Ale czy za sprawę prywatną możemy uznawać zdrowie, ochronę środowiska naturalnego i politykę klimatyczną? Czy można stwierdzić, że sprawą prywatną są wydatki publiczne? Czy sprawą prywatną jest przestrzeganie praw zwierząt? Raport „Safe and Just” kompleksowo wyznacza kierunek reform, które musimy przeprowadzić w światowym systemie żywnościowym i dobitnie udowadnia, że Wasze talerze nie są Waszą prywatną sprawą.



Prof. dr hab. Piotr Skubała

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Przyrodniczych, Team Europe Direct (Komisja Europejska)

Traktat Roślinny jasno i precyzyjnie ukazuje, czego potrzebujemy, aby uniknąć ponurej przyszłości. Dzisiejsze rolnictwo jest głównym zabójcą życia na Ziemi i przyczyną antropogenicznej zmiany klimatu. Jeżeli szukasz rozwiązań tej sytuacji, sięgnij do tej lektury.